

Wiesław Charczuk

"Chronić i kontrolować UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944-1956)", Jacek Witold Wołoszyn, Warszawa 2007 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 7, 336-344

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jacek Witold Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944-1956)*, Warszawa 2007, s. 736

Budując nowy system w Polsce od lipca 1944 r., mając poparcie ok. 10% społeczeństwa, komuniści szukali nowego sprzymierzeńca dla swojej idei. Szukając bazy, na której mieliby oprzeć swoje działania, zwrócili uwagę na młodzież, którą uznali za najmniej skażoną naleciałościami „reakcyjno-sanacyjnymi”. Komuniści uważali, że młody człowiek nie jest w stanie sam z siebie poznać otaczający świat, więc należało go poddać w myśl nowej wykładni politycznej odpowiedniemu ideologicznemu modelowi kształtowania „nowego młodego człowieka”. Zadanie wyznaczone przez partię miało kształtować element starszy poddany komunistom i doświadczony ideowo. Dzieci i młodzież została objęta całkowitym nadzorem przez komunistów, który miał wg nowej polityki kształtować postawę społeczną i polityczną młodego człowieka. Pierwszym krokiem w kształtowaniu nowej sylwetki młodego pokolenia Polaków miała być izolacja od tradycji, patriotyzmu, wartości chrześcijańskich i tradycji wyniesionych z domu rodzinnego oraz odpowiednio skonstruowany system wychowawczy. Komuniści to zadanie uznali za pierwszoplanowe. W czerwcu 1946 r. sekretarz generalny KC PPR Władysław Gomułka zmianę postaw młodzieży uznał za zadanie priorytetowe: „zmianę postaw młodzieży należy tak prowadzić, aby doprowadzić do wyrugowania tych schorzałych podjąć do wolności, niepodległości, patriotyzmu”¹.

Politykę systemu wychowania młodzieży miano realizować w duchu istnienia walki klasowej, „obozu pokoju”, który reprezentował ZSRR, „obozu imperialistycznego”, któremu przewodziły USA².

W systemie wartości kreowanych przez komunistów naczelną rolę zajmowała gloryfikacja systemu tworzonego przez Polskę Ludową i nauka o ZSRR. Kreowano wzorce do naśladowania „pozytywne” i „negatywne”. Do pierwszych zaliczano małą Francuzkę Colette Gadoi – córkę robotnika, który został zabity przez amerykańskiego żołnierza³.

W ujednoczeniu modelu wychowania „nowej” młodzieży w duchu komunizmu miała pomóc organizacja młodzieżowa Związek Młodzieży Polskiej, która całko-

¹ Stenogram plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej w dniu 2 czerwca 1946 r., „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1986, t. 10, s. 287.

² D. Jarosz, *Główne kierunki działalności państwa w zakresie stalinizacji wychowania*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1998, nr 2, s. 103-140.

³ Tenże, *Polacy a stalinizm 1948-1956*, Warszawa 2000, s. 204.

wicie została podporządkowana PPR a potem PZPR. Sposób myślenia ówczesnej wykładni partyjnej oddaje fragment: „Nowy człowiek, wychowany w duchu nowej moralności, będzie ofiarnym patriotą Ludowej Ojczyzny, umiejącym podporządkować interesy własne interesom ogółu i gotowy do największych poświęceń dla narodu”⁴.

Jacek W. Wołoszyn w swojej książce podjął próbę ukazania kierunków i zasad podporządkowywania przez komunistów różnych dziedzin życia młodego pokolenia Polaków na Lubelszczyźnie. Osnowę pracy stanowi ukazanie roli aparatu bezpieczeństwa jaką odegrał w walce o pozyskanie młodego pokolenia dla budowy „światlanej przyszłości Polski Ludowej”. Szczególna rola w tej misji przypadła organom bezpieczeństwa, które zostały wyposażone w odpowiednie instrumenty, które dały pozwolenie pracownikom aparatu bezpieczeństwa do pozyskiwania młodzieży lub neutralizacji konspiracyjnych związków i organizacji młodzieżowych. „Opieką” objęto środowiska młodzieży poczynając od szkoły powszechnej a kończąc na studentach, harcerzach i członkach organizacji katolickich. Autor ten mechanizm przedstawił na przykładzie Lubelszczyzny, której teren był tradycyjnie związany z silną zbrojną konspiracją drugiego podziemia niepodległościowego.

Obszerna książka została podzielona na osiem rozdziałów. Praca ma układ problemowy. Bazę źródłową stanowią głównie materiały wytworzone przez aparat bezpieczeństwa przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie i Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Znacznie rzadziej autor powołuje się na relacje uczestników konspiracyjnych organizacji młodzieżowych lat 1944-1956 na terenie Lubelszczyzny.

Okres 1944-1945 charakteryzował się różnorodnością polityczną, która miała istotny wpływ na postawę młodzieży. W tym okresie komuniści pozwalali na ograniczony pluralizm w łonie organizacji młodzieżowych, licząc na stopniowe pozyskanie młodych ludzi. Szczególnie patrzono na ZHP, która po zakończeniu działań wojennych bardzo aktywnie się rozwijała. ZHP cieszyła się największym zaufaniem obok katolickich organizacji młodzieżowych ze względu na silne korzenie związane z tradycją walk niepodległościowych. Jednym z czynników atrakcyjności ZHP była próba zachowania przez władze harcerstwa postawy neutralnej wobec walki politycznej, która toczyła się w Polsce.

W dalszej części rozdziału autor ukazał mechanizm przejmowania przez władze partyjno-polityczne całego ruchu młodzieżowego oraz próbę tworzenia jednolitego systemu wychowawczego młodych Polaków. Celowi temu miała służyć idea powołania organizacji pod nazwą Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, która objęła by opieką w duchu ideologiczno-partyjnym młodego pokolenia narodziła się w październiku 1947 r. Ustawa, która wprowadziła w życie istnienie PO „SP” została powołana 25 lutego 1948 r.⁵

⁴ *Deklaracja ideowo-programowa Związku Młodzieży Polskiej*, [w] *Deklaracja ideowo-programowa. Prawo i Statut Związku Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1949, s. 19-20.

⁵ Ustawa o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, „Dziennik Ustaw” 1948, nr 12, poz. 90.

Nowa organizacja miała otoczyć „opieką” młodzież w duchu wojskowo-ideologicznym. Był to krok do zjednoczenia ruchu młodzieżowego i stworzenia organizacji, która zmonopolizowałaby wychowanie młodego pokolenia Polaków. Rolę monopolisty w wychowaniu młodych Polaków w duchu nowej ideologii miał przejąć Związek Młodzieży Polskiej.

Istotnym czynnikiem dla komunistów w realizacji procesu laicyzacji i ideologizacji młodego pokolenia było opanowanie szkolnictwa. Temu problemowi autor recenzowanej książki poświęcił znaczną część rozdziału pierwszego. Szkoda, że Jacek W. Wołoszyn nie wykorzystał pracy Dariusza Magiera⁶, która dokładnie wpisuje się w problematykę, którą zajmuje się autor recenzowanej pozycji. Uwzględnienie pracy D. Magiera byłoby z korzyścią merytoryczną recenzowanej książki i prawdziwego obrazu relacji na linii władze partyjne a szkoła, postaw nauczycieli i społeczności szkolnej wobec nowych wytycznych Ministerstwa Oświaty, przez co uatrakcyjniłoby pod względem naukowym i historycznym recenzowaną pracę. Ze szkodą dla dyskursu naukowego autorowi umknął kontekst reakcji rodziców i uczniów na podporządkowanie szkolnictwa w modelu jednolitego ateistycznego wychowania młodzieży, o którym pisze Magier.

Kolejny rozdział *Zasady pracy władz bezpieczeństwa w środowiskach młodzieżowych* autor poświęcił pracy UBP w obserwowaniu środowisk młodzieży na terenie Lubelszczyzny. Do września 1945 r. zajmowały się tym sekcje III PUBP, a potem zgodnie z rozkazem ministra Stanisława Radkiewicza sekcje V i referaty V⁷.

Pierwsze wzmianki pracy UB nad środowiskiem młodzieży pojawiły się pod koniec 1945 r. Już wtedy podjęto aktywizację pracy UB nad kołami sportowymi „Sokół” i chorągwiami harcerskimi, które MBP uznało za siedlisko „reakcji”⁸.

W dalszej części pracy autor pracy pokazał priorytety zadań UB w 1947 r. i 1948, które w zasadzie nie zmieniły się. Nadal akcja była skierowana na organizacje katolickie zwłaszcza KSM i Sodalicję Mariańską, które znalazły się na „czarnej liście” pracowników aparatu bezpieczeństwa jako niebezpieczne siedliska „reakcji”, które oddziaływały na młodzież. Władza komunistyczna wciągnęła aparat bezpieczeństwa w tworzenie partyjno-ideologicznego systemu wychowania młodzieży. Kontrolą poza organizacjami katolickimi miano objąć organizacje młodzieżowe oficjalne ZHP i OP „SP”. W tej ostatniej pracownicy UBP mieli pełnić rolę pomocniczą w nadzorze składu personalnego brygad PO „SP”, natomiast nadrzędne miejsce zostało powierzone Informacji Wojskowej, której pracownicy początkowo poddali kontroli tajnych współpracowników UB wprowadzonych do PO „SP”⁹.

⁶ D. Magier, *Szkoła i rewolucja. Szkolnictwo w powiecie radzyńskim w latach 1944-1961*, Radzyń Podlaski 2002.

⁷ Rozkaz nr 51 Stanisława Radkiewicza Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 6 IX 1945, [w] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: Lata 1945-1947, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 14-15.

⁸ *Sprawozdanie z odprawy kierowników Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego 30 listopada i 1 grudnia 1945*, [w] *Aparat bezpieczeństwa...*, cz. 1, s. 41.

⁹ AIPN, 01206/75, t.1, Instrukcja nr 31 dotycząca pracy tajnych współpracowników organów bezpieczeństwa w szeregach PO „SP”, Warszawa, 8 VI 1948 r., k. 95.

Ciekawa jest partia (s. 100 i nast.) rozdziału drugiego, w której autor ukazał skalę kontroli młodzieży przez aparat bezpieczeństwa. UB stał się objąć swoim nadzorem wszystkie grupy młodzieży zaczynając od uczniów szkół powszechnych a kończąc na kołach anglistów szkół handlowych¹⁰.

Aparat bezpieczeństwa został włączony w proces podporządkowywania organizacji młodzieżowych ZMP.

Autor pracy analizując dokumenty wytworzone przez aparat bezpieczeństwa nakreślił dwukierunkową pracę aparatu bezpieczeństwa. Jeden kierunek to poszukiwanie i neutralizacja konspiracyjnych organizacji o charakterze antykomunistycznym tworzonych przez młodych Polaków, a drugi to włączenie się w „ofensywę ideologiczną”.

Szerokie spektrum działalności aparatu bezpieczeństwa, które wyznaczyła partia rodzi pytanie jak był postrzegany obraz pracy PUBP w terenie przez centralę? Autor wykorzystując materiał zgromadzony w AIPN w Lublinie nakreślił w sposób plastyczny obraz samego pionu aparatu bezpieczeństwa w terenie, który wyglądał nie najlepiej. Praca operacyjna UB na Lubelszczyźnie w środowisku młodzieżowym rozpoczęła się dopiero w 1945 r. Priorytetem w 1944 r. i 1945 było zwalczanie zbrojnego podziemia, natomiast tworzenie sieci agenturalnej w środowisku młodzieżowym rozpoczęto dopiero w 1945 r., np. w PUBP w Łukowie kierownik sekcji III Tadeusz Sójka meldował we wrześniu 1945 r., że dotychczas nie było agentury wśród młodzieży¹¹.

Podobny stan panował w pozostałych PUBP na terenie Lubelszczyzny. Kolejne lata pokazują na przykładzie lustracji przez WUBP w Lublinie terenowych ogniw aparatu bezpieczeństwa nie najlepszy obraz w tej materii, dla przykładu w listopadzie 1953 r. PUBP w Białej Podlaskiej nie miał tajnych współpracowników w środowiskach młodzieżowych¹².

Rodzi się kolejne pytanie, dlaczego tak się działo? Otóż pracownicy UB wskazywali jako trudność w rozpracowywaniu środowiska młodzieżowego brakami personalnymi oraz zmianą w 1954 r. struktury aparatu bezpieczeństwa, likwidacja MBP oraz redukcja pracowników, która odbiła się na morale pracowników UB i stan oczekiwania na niepewność jutra¹³.

Interesujący z punktu rozpracowywania przez aparat bezpieczeństwa środowiska młodzieżowego jest rozdział *Charakterystyka sieci agenturalnej w środowiskach młodzieżowych*, który autor poświęcił agenturze. Jak istotną rolę pełniła agentura w pracy UB świadczy stwierdzenie jednego z referentów PUBP, który stwierdził, że:

¹⁰ Tamże, Instrukcja nr 41 dotycząca działalności kół anglistów w środowiskach studenckich, Warszawa, 8 X 1948 r., k. 112.

¹¹ AIPN Lu, 031/5, Sprawozdanie Sekcji III PUBP w Łukowie za okres od 7 do 17 IX 1945 r., b.d., k. 208.

¹² AIPN Lu, 055/87, Raport z przeprowadzonej kontroli w kierunku udzielenia pomocy w pracy PUBP w Białej Podlaskiej „po linii” pionu wydziałów V i XI, Biała Podlaska, 10 XI 1953 r., k. 178-182.

¹³ Notatka w sprawie przebiegu i oceny narad aktywno Wojewódzkiego i Powiatowych Urzędów do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w dniach 16-21 grudnia 1954 r., Warszawa, 3 I 1955 r., [w] D. Jarosz, *Nieznany dokument na temat nastrojów w aparacie bezpieczeństwa w Polsce w końcu 1954 r.*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, t. 36, s. 152.

„sam urząd bezpieczeństwa publicznego bez sieci informacyjno-agencyjnej można porównać do wozu bez kół”¹⁴.

W hierarchii ubeckiej agentury najważniejszą rolę pełnił rezydent, dlatego zalecano aby jako rezydentów do kontaktów z informatorami wykorzystać członków ZWM¹⁵.

W tym rozdziale autor ogniskuje problematykę na pozyskiwaniu agentury do infiltracji środowisk młodzieżowych Lubelszczyzny. Jako TW miano pozyskiwać instruktorów harcerskich, drużynowych usuniętych z ZHP, księży kierujących organizacjami katolickimi, byłych działaczy ZMW „Wici”, OM TUR itp. Siecią informacji miano objąć jak największy obszar (powiatu, województwa), z których informacje spływały by do UBP. Lata 50 XX w. przyniosły bardziej precyzyjną inwigilację społeczności młodzieżowej. Instrukcja z sierpnia 1950 r. mówiła aby do zbierania informacji wciągnąć nauczycieli, kierowników internatów i burs, komendantów hufców harcerskich, personel administracyjny¹⁶.

Rodzi się pytanie w jaki sposób pozyskiwano agentów? Otóż opierając się na danych opracowanych przez H. Dominiczaka¹⁷ ponad 60% TW było pozyskiwanych na mocy kompromatów, następnie na mocy szantażu, natomiast tylko 3,9% na mocy zapłaty i korzyści materialnej. Ciekawy wniosek wysnuwa autor na jakość informacji i kondycji TW. Ogólnie ocena jest niska. Narzekano na niski poziom informacji. Kolejną bolączką była niewystarczająca sieć agenturalna, zwłaszcza w niektórych środowiskach młodzieżowych, np. uczniowskich. Kolejnym czynnikiem miernej jakości pracy TW wśród młodzieży były zmiany zachodzące w 1954 r. w strukturze MBP i latach 1955-1956, gdzie coraz więcej informatorów odchodziło od współpracy lub unikało spotkań z oficerami UB¹⁸.

Skoro była wystawiona tak niska ocena TW, to skąd czerpano informacje o nastrojach społecznych, nielegalnych organizacjach? Opierano się na TW zakonspirowanych z pobudek partyjnych, dla przykładu w 1944 r. kierownik PUBP w Radzynie Podlaskim Franciszek Filipiuk informował w trakcie odprawy, że 100% informacji pochodzi od członków PPR¹⁹.

Rozdział czwarty *Opis środowisk młodzieżowych w sprawozdaniach UB* wprowadza czytelnika w praktyczną realizację rozpracowywania środowiska młodzieżowego przez lubelską bezpiekę. „Oczy i uszy” UB zostały zwrócone szczególnie na ZHP, któ-

¹⁴ AIPN Lu, 041/32, Protokół odprawy pracowników operacyjnych PUBP w Puławach, Puławy, 20 VII 1949 r., k. 95.

¹⁵ AIPN Lu 055/48, Plan kontroli stanu agenturalno -operacyjnej i śledczej pracy w powiatowych urządzeniach bezpieczeństwa publicznego w woj. lubelskim, Lublin 1946 r., k. 10.

¹⁶ AIPN Lu, 055/41, Instrukcja nr 09/50 MBP w sprawie ujawnienia i zwalczania podziemia i dywersji w szeregach młodzieży, Warszawa, 9 VIII 1950 r., k. 103-105.

¹⁷ H. Dominiczak, *Ograny bezpieczeństwa PRL. 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 43.

¹⁸ AIPN Lu, 034/28, Meldunek sytuacyjny kierownika PUdsBP w Tomaszowie Lubelskim, Tomaszów Lubelski, 7 XI 1956 r., k. 152.

¹⁹ AIPN Lu, 055/1, Protokół odprawy kierowników PUBP odbytej 2-3 XII 1944 r. w WUBP w Lublinie, b.d., k. 28.

re miało być pasem transmisyjnym między władzą komunistyczną a szeroką rzeszą młodzieży szkolnej, którą miano poddać nowemu modelowi wychowania.

Sprostowania wymaga informacja zawarta w przyp. 18 (s. 218), w którym autor wymienia aresztowanych uczniów Gimnazjum Mechanicznego im. S. Żółkiewskiego w Siedlcach jako członków PAS NOW. Po pierwsze na pld. Podlasia nie było od 1945 r. NOW a po wejściu w struktury Komendy Ziem Wschodnich „Wiertacz” XII Okręgu Podlaskiego została zmieniona numeracja z XII na XVII natomiast zachowana została nazwa Narodowych Sił Zbrojnych²⁰.

Z kolejnych drobnych uchybień w tej partii książki to zniekształcenie nazwiska członka PAS. Był to Jan Osiał a nie Osiel, jak podaje autor (s. 218) był członkiem sekcji PAS oddziału dywersyjnego PAS „Wiąz” pod dowództwem Franciszka Krasuskiego „Wieniawa”, który powstał 16 kwietnia 1947 r. z członków rozbitego oddziału „Topór I” i „Topór II”. „Wiąz” został utworzony z rozkazu KO mjr Karola Sęka. Jan Osiał w trakcie akcji w czerwcu 1947 r. na kasę spółdzielni w Siedlcach, został ranny i ujęty przez funkcjonariuszy UBP. Po brutalnym przesłuchaniu w PUBP w Siedlcach, wydał pozostałych członków sekcji, w ten sposób UB miał nitkę prowadzącą do rozpracowania oddziału PAS „Wiąz”²¹.

Z zaprezentowanego materiału przez autora recenzowanej pracy jawi się obraz włączania aparatu represji w zmianę mentalności zbiorowej i indywidualnej młodzieży w duchu leninowsko-stalinowskim, który został wytyczony przez ówczesne władze komunistyczne. Organa bezpieczeństwa stanowiły w procesie poddania kontroli młodego pokolenia Polaków istotny element obok oficjalnych organizacji młodzieżowych jak ZWM a potem ZMP.

Z punktu odkrywczego o wiele ciekawsza jest druga część książki, w której autor poddał analizie przyczyny powoływania konspiracyjnych organizacji młodzieżowych jak też sam etap unicestwiania w majestacie prawa. Proces powstawania był różny, od tradycji podziemia niepodległościowego 1944-1956, nawiązujących do korzeni AK, WiN, ROAK, NSZ aż po przez luźne grupy. Ciekawe spostrzeżenia można wysnuć z analizy socjologicznej składu społecznego podziemia młodzieżowego lat 1944-1956, która została zawarta w aktach aparatu bezpieczeństwa. Otóż większość zatrzymanych osób 44,7% pochodziło z rodzin robotniczych, 26% rodzin chłopskich i 8% ze środowisk określanymi mianem „mieszczańskich”²².

Daje to pewien obraz akceptacji „nowego ustroju” przez społeczeństwo, zwłaszcza filar systemu komunistycznego klasę robotniczą, na którą decydenci partyjni liczyli wprowadzając zasady leninizmu i stalinizmu.

Gros drugiej części pracy autor poświęcił technologii pracy UBP, którą zawarł w rozdziale *Wykrycie, rozpracowywanie i aresztowanie*. Jest to nowatorska część pracy, w której autor na podstawie dokonanej dogłębnej analizy dokumentów zgromadzonych przez aparat bezpieczeństwa zaprezentował klasyczny model pracy terenowych

²⁰ W Charczuk, *Formacje zbrojne Obozu Narodowego na południowym Podlasiu w latach 1939-1947*, Siedlce 2003, s. 167 i nast.

²¹ Tamże, s. 221.

²² AIPN, MBP, 491, Sprawozdanie „po linii” organizacji młodzieżowych na terenie kraju za okres od stycznia 1944 do marca 1950 r., Warszawa, 13 III 1950 r., k. 11.

struktur UBP z wykorzystaniem metod pracy opracowanych przez centralę. Na podstawie analizy źródeł Jacek W. Wołoszyn postawił tezę, że najczęściej do wykrycia tajnej organizacji młodzieżowej dochodziło w sposób przypadkowy na skutek doniesienia złożonego przez TW lub przechwycenia korespondencji jak to miało miejsce na terenie Łukowa z grupą Młoda Gwardia, kiedy to dyrektor szkoły w Łukowie Krukowski – członek PZPR, przyniósł 18 października 1955 r. do PUBP list zaadresowany do Franciszka Kurka notabene członka MG²³.

Cechą charakterystyczną w pracy funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa nad rozpracowaniem młodzieżowych grup i organizacji konspiracyjnych było podjęcie prostopolnej drogi w celu zatrzymania młodych konspiratorów. Zazwyczaj nie stosowano kombinacji w postaci podrzucenia broni jej członkom, czy wprowadzenie do niej TW, aczkolwiek nie można wykluczyć, że i takie przypadki się zdarzały.

W swojej pracy pracownicy UBP, czy PUdsBP najczęściej starali się posługiwać modelem „idealnej” organizacji konspiracyjnej opracowanej przez centralę tzw. „gotowcem”. Nierzadko wystarczyło pojawienie się napisu w szkolnej łazience o treści antykomunistycznej, czy pojawienie się ulotek, lub przypadkowe zebranie się w miejscu publicznym kilku młodych osób, aby zainspirować pracowników UBP do poszukiwania tajnej organizacji, która wg modelu „idealnego” opracowanego przez centralę musi mieć broń, opracowane plany likwidacji funkcjonariuszy MO, UB, ORMO, mocodawców i plan sabotażu, dywersji, np. rozkręcenie szyn kolejowych w celu wykojenia pociągu. Takie myślenie pracowników UBP było spowodowane systemem stworzonym przez komunistów, który odrzucał myśl, że może być miejsce, na którym nie ma młodzieżowej formacji konspiracyjnej. Z analizy sprawozdań, które wykorzystał autor książki jawi się obraz wywierania presji przez centralę na struktury terenowe UBP, w celu zwiększenia efektywności wykrycia takiej grupy, czy organizacji. Chcąc spełnić wytyczne „góry” „dół” aparatu bezpieczeństwa, często uciekał się do prowokacji lub tworzenia fikcyjnych organizacji lub związku konspiracyjnego, takim przykładem, który przedstawił autor (s. 518) jest Związek Młodych Bojowników z Radzyna Podlaskiego, który założył Józef Korycki ps. „Biały” TW w miejscowym PUBP²⁴.

Pracę zamyka rozdział poświęcony procesom młodych konspiratorów. Jest to najbardziej traumatyczna część książki, zważywszy na losy młodych ludzi, którzy zostali poddani sądom wojskowym mimo że byli cywilami. Sądownictwo podobnie jak inne ogniwa w państwie komunistycznym należało do systemu represyjnego, którego ogniwo było skierowane przeciwko osobom uznanym za zagrożenie dla ustroju państwa. Za takie osoby uważano młodych ludzi z grup i organizacji konspiracyjnych oraz ze wsi i miast, tylko dlatego że nie donieśli na swoich kolegów do UBP, u których widzieli nielegalne ulotki, słyszeli rozmowy, w których wyrażali niezadowolnienie z obecnego ustroju. Ważnym elementem wymiaru „ludowej” sprawiedliwości był wydzwięk propagandowy procesu, który miał przekonać znajdujące się na sali osoby

²³ AIPN Lu, 043/51, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału III WUdsBP w Lublinie za czwarty kwartał 1955 r., Lublin, 29 XII 1955 r., k. 125-127.

²⁴ AIPN Lu, 08/251, t. 1, Plan czynności do wykonania przez referenta Konstantego Sobieraja udającego się do PUdsBP w Radzynie Podlaskim, Lublin, 7 XII 1955 r., k. 64.

o zagrożeniu, jakie dla państwa i „klasy robotniczej” stanowiły czyny młodych ludzi, w którym jednocześnie oskarżyciel wyraźnie podkreślał czyny, których dokonali młodzi ludzie inspirowani przez zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich, którzy starali się wpływać na młodzież²⁵.

„Władza ludowa” inspiratorów widziała wszędzie, w różnych grupach społecznych. Byli nimi księża, dawni partyzanci drugiego podziemia niepodległościowego, bogaci chłopci określane w języku ludowego wymiaru sprawiedliwości jako „kułacy”, nauczyciele, którzy odrzucali nowy model edukacji i wychowania młodego człowieka w duchu ateizmu i laicyzacji.

Kolejnym elementem farsy w majestacie prawa był wyrok. Wyroki zapadały surowe. Mimo młodego wieku konspiratorów, nie wahano się stosować kary zasadniczej. Procesy młodych konspiratorów, surowe kary niewspółmierne do popełnionych przez nich czynów, stanowiły jeden z przykładów działalności zbrodniczego wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej w ramach „zastraszającej się walki klasowej”.

Z drobniejszych uchybień recenzowanej pracy należy wymienić zbyt ogólne potraktowanie rozdziału pierwszego i drugiego książki. Na (s. 34-35) autor pisze o powołaniu PO „SP”. Swoje rozważania autor oparł na materiałach wytworzonych przez UBP, natomiast nie rozszerzył tego fragmentu o źródła znajdujące się w AAN zespół akt KG SP przez co otrzymał obraz zdeformowany i jednostronny działalności PO „SP” na terenie Lubelszczyzny. Województwo lubelskie miało zmobilizować w 1949 r. ok. 100 tys. młodych ludzi, którzy mieli zostać wcieleni w brygady SP. Pod względem ilości młodzieży podlegającej obowiązkowi SP, województwo lubelskie zajmowało trzecie miejsce w kraju²⁶.

Jackowi W. Wołoszynowi umknął problem postawy młodzieży lubelskiej wobec SP. Dane z 1949 r. mówią, że w powiecie lubelskim 50% junaków powołanych do służby starło się o zwolnienie²⁷.

Szkoda że autor recenzowanej książki nie uchwycił wątku socjologiczno-psychologicznego na płaszczyźnie rodzice junaków a KW SP, gdzie w materiałach KG SP i KW SP jawi się obraz oporu szczególnie na wsi ze strony rodziców junaków i młodzieży przeciwko wyjazdom do brygad SP²⁸. W tym miejscu warto podkreślić, że w 1951 r. przeważały na terenie woj. lubelskiego hufce wiejskie. Stąd też pewien „zawód” władzy ludowej, która pokładała nadzieje w młodzieży, w nowym modelu wychowania w duchu umiłowania ojczyzny o ustroju komunistycznym zwłaszcza wiejskiej, której miano dać dostęp do awansu społecznego. Tymczasem przyjeżdżają młodzi z rodzicami do komend powiatowych SP, którzy płaczą i złorzeczą, że nie dadzą swoich synów i córek do „wykorzystania młodzieży” i „pracować za darmo”²⁹.

²⁵ AIPN Lu, 30/584, Akt oskarżenia przeciw Czesławowi Kozłowskiemu, Puławy, 1952 r., k. 31.

²⁶ AAN, KG SP, sygn. 725, k. 8, Zestawienie składu socjalnego brygad z terenu komend wojewódzkich SP za 1949 r.

²⁷ AAN, KG SP, sygn. 701, k. 16, Sprawozdanie KW SP Lublin za kwiecień 1949 r.

²⁸ Szerzej vide: M. D. Bednarski, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” w Lubelskiem (1948-1955)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 5, 2007, s. 156-189.

²⁹ AAN, KG SP, sygn. 701, k. 16, Sprawozdanie KW SP Lublin za kwiecień 1949 r.

Stąd też raporty komendantów SP, którzy piszą do centrali, że nie byłoby niechęci młodzieży do SP, gdyby nie działalność „reakcji na wsi” i „rozpolitykowanego kleru”. Stąd też infiltracja przez pracowników UB młodzieży, która była wcielana w hufce SP.

Poważniejszym błędem edytorskim książki jest brak indeksu nazw geograficznych, który w tego typu publikacji jest niezbędny.

Mimo tych zastrzeżeń książkę należy potraktować jako ciekawy i wartościowy eksperyment ze względów poznawczych. Praca jest nierówna pod względem wartości naukowej: bardzo cenna w części opartej na dokumentach, słabsza kiedy trzeba dociec szerszego kontekstu opisywanych wydarzeń, czy sformułować wnioski. Autor wprowadził do obiegu wiele nowych, czasami pionierskiego materiału źródłowego, który ma szansę stać się podstawą dalszych badań nad konspiracją młodzieży na płd. Podlasia i Lubelszczyźnie w okresie 1944-1956. O walorze książki stanowi również fakt, iż jest ona w zasadzie pierwszą tak obszerną syntezą, która ukazuje skalę działań podjętych przez czynnik partyjno-polityczny oraz jego ramię zbrojne aparat bezpieczeństwa i „zbrodni” w majestacie prawa wobec środowisk młodzieży na Lubelszczyźnie w dziejach najnowszych Polski.

Wiesław Charczuk